

Rega jest kojarzona przede wszystkim z gramofonami, a model *Planar 3* pozostaje w produkcji od prawie 30 lat. *Planary* rozślawiły Regę na całym świecie, chociaż nigdy nie były to konstrukcje dosłownie referencyjne, lecz wyjątkowo udane w swojej klasie cenowej. To nieskomplikowana konstrukcja, w której każdy element podporządkowano jakości (dźwięku), oszczędzając funkcji czy jakiegokolwiek automatyki. *Planar 3* w ciągu całej swojej historii, przechodził wiele zmian, głównie drobnych modyfikacji (których wartość i wkład w dźwięk był interpretowany przez użytkowników i sprzedawców na skrajnie odmienne sposoby). Teraz Rega anonsuje nowy gramofon, oznaczony jako *P3 (2016)*; nie zamierza jednak do końca zrywać z legendą, bo dodaje (w nawiasie), że jest to wciąż... *Planar 3*.



Rega P3 (PLANAR 3)

Porównując *P3* do *Pro-Jecta* czy *Music Halla*, widać inne podejście do budowy bazy gramofonu. Rega od lat niezmiennie stosuje proste i dość lekkie plinty, których skromność może wydawać się dyktowana przez oszczędność. Pod czarnym lub białym (w zależności od wersji) błyszczącym lakierem znajduje się niezbyt gruba, ale sztywniejsza (względem poprzedniego *Planara 3*) płyta. Wewnętrzny rdzeń został pokryty wieloma warstwami żywicy fenolowej i (od zewnątrz) akrylu. Na tym jednak nie koniec, z dwóch stron plintę wzmocniono jeszcze metalowymi klamrami usztywniającymi, które łączą ramię z podstawą łożyskowania talerza. Aby zapewnić łożysku trwałość oraz zwiększyć jego wytrzymałość na obciążenia, elementy wewnętrzne wykonano z mosiądzu. Napęd składa się z silnika prądu stałego, paska oraz subtalerza (również poprawiono jego sztywność). Górny, duży talerz ma grubość 12 mm, jest ze szkła optycznego.

Zmiana prędkości obrotowej odbywa się ręcznie poprzez przełożenie paska na sąsiednią rolkę napędową. Aby uzyskać dostęp do tych elementów, trzeba jednak najpierw zdjąć górny talerz.

Dla osób, które często korzystają z płyt wymagających różnych prędkości obrotowych, producent przewidział inne, wygodniejsze rozwiązanie – specjalny moduł opcjonalnego zasilacza TT-PSU, który umożliwia elektroniczną zmianę obrotów.

Poprzedni *Planar 3* był wyposażony w ramię *RB300*, które szybko stało się jednym z najbardziej popularnych (oprócz samych gramofonów oczywiście) produktów Regi, często sięgały po nie inne firmy, uzbrajając w *300-tkę* własne, nieraz drogie gramofony. Przypisane do *P3* ramię ma oznaczenie *RB330* i jest zupełnie nową konstrukcją.

Prosta, metalowa (stożkowa) rurka odznacza się wysoką sztywnością, ma zintegrowaną główkę (tak jak w poprzednich gramofonach

Regi, wkładkę mocujemy nietypowo, bo za pomocą nie dwóch, a trzech śrub). Producent chwali się doskonalszym łożyskowaniem i ulepszonymi osłonami newralgicznych podzespołów, które mają zapewnić większą trwałość. Nowa jest także przeciwwaga (podwójny, stalowy pierścień) oraz układ anti-skatingu z wygodnym pokrętkiem.

Przy wszystkich zaletach wcześniejszej wersji, kontestowano prowadzenie kabli od wkładki wewnątrz ramienia oraz zainstalowane na stałe "zewnętrzne" interkonekty; metoda pozostała bez zmian, ale interkonekty wyglądają teraz porządnie i są zakończone bardzo dobrymi wtykami marki Neutrik.

Ramię *RB330* jest wstępnie zmontowane i skalibrowane; kupując gramofon możemy dopłacić 450 zł za firmową wkładkę *Elys2*. W komplecie z *P3* jest osłona przeciwkurzowa, zamontowana na delikatnych zawiasach z tworzywa – wystarczy chwila nieuwagi, by opadła z impetem.

ODSŁUCH

Na każdym etapie Rega prowadzi nas subiektywnie spokojniej niż konkurenci. Za- prasza, aby doceniać i cieszyć się kolorytem i zróżnicowaniem, a także spójnością i porządkiem. To brzmienie natychmiast sugeruje duże wyrafinowanie, kulturę i styl. Brytyjski dżentelmen z dobrymi manierami, schludny i cierpliwy, choćby nawet wokół szalało tornado.

Trudno ukryć, że ma to limitujący wpływ na niektóre rodzaje muzyki, rockowe gitary będą miały mniej zadziorności i ognia. Nie są to radykalne korekty tonacji ani barwy, ale subtelniejsze wpływy; brzmienie nie jest redefiniowane. Obserwując podstawowe parametry, można dojść do wniosku, że neutralności nic nie narusza, Rega znajduje jednak sposób, aby nadać jej swój szlif.

Ułożenie i zespolenie wszystkich podzakre- sów jest kompletne, nic się z tego nie wyłamuje i nie wyrwa, dźwięki są zaokrąglone i wygła- dzone, nie licytują się ze sobą, ale jakby ustę- pują sobie miejsca, nawet w gęstych aranża- cjach jest utrzymana dobra selektywność, nie wkrada się nerwowość, kompresja dynamiki przeprowadzana jest w sposób elegancki.

Wysokie tony są kwintesencją tej metody, złagodzone, wygładzone, w pewien sposób zmanierowane, wciąż mają sporo blasku, jed- nak nie są w stanie wykreować „powietrza” – dlatego brzmienie Regi, przy jego całej finezji, jest raczej „zamknięte”, niż „otwarte”, chociaż każdy może pod tymi pojęciami rozumieć trochę co innego.

Bas też nie jest tutaj najważniejszy, a przecież pojawia się dostatecznie masywny, a momentami nawet ciężki, jednak jego lekko zmiekkzony charakter pozwala mu włączyć się w główny nurt prezentacji; jest jej ważną częścią, ale niekoniecznie „napędem”.

Niezależnie od problemów nagrania, a tak- że kondycji płyty, muzyka z *Planara 3* nabiera specjalnej wartości, staje się jakby poważniej- sza i bardziej esencjonalna.

PLANAR 3

CENA: 3750 ZŁ

DYSTRYBUTOR: THIS.PL
www.this.pl

WYKONANIE

Następca legendy, w zbliżonym stylu, ale wymieniono niemal wszystkie elementy – od plinty, przez napęd, ramie, aż po firmową wkładkę.

FUNKcjONALNOŚĆ

Ręczna obsługa, choć można sobie pomóc opcjonal- nym modulem elektronicznego przełącznika obrotów.

BRZMIENIE

Klasyczna szkoła analogu; spójne, nasycone, sku- pione na średnicy brzmienie, z dodatkkiem delikatnie błyszczącej góry i zaokrąglonego basu. Bez cienia nerwowości, elegancko i aksamiennie.



Plinta – jak to u Regi – jest cienka i lekka, producent nie walczy o wysoką masę, ale o sztywność kluczowych elementów.



Nowy talerz wykonano ze szkła optycznego.



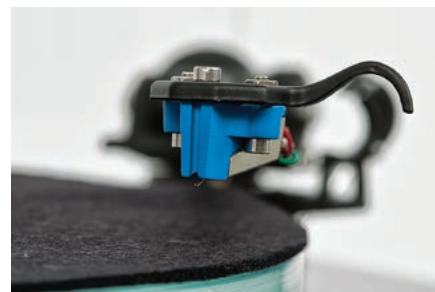
Ramie RB300 zastąpiła nowa konstrukcja o oznaczeniu RB330, podstawowe elementy regulacyjne, takie jak duże pokrętko precyzyjnej nastawy siły nacisku oraz ułożony na dole „suwak” anti-skatingu, pozostały bez zmian – jednak ten ostatni działa teraz znacznie lepiej.



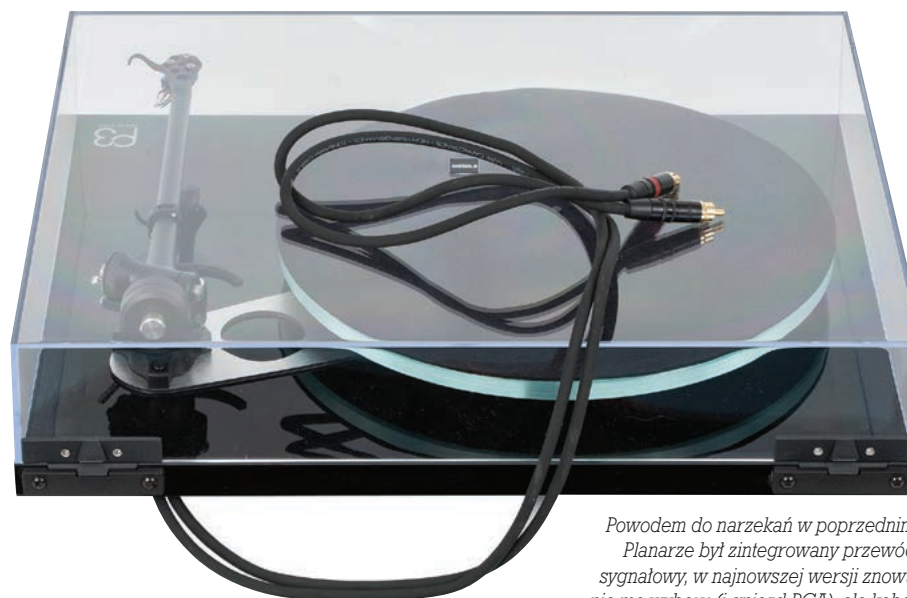
Metalowe wieńce biegną pomiędzy mocowaniami łożyska oraz ramienia – z góry i z dołu plinty.



Napęd jest przekazywany krótkim paskiem na wewnętrzny subtalerz, łożysko oraz silnik wkręcono w tę samą bazę.



Firmowa wkładka Elys2 z charakterystycznym, szpiczastym frontem okazuje się świetnie skomponowanym partnerem. Charakterystyczne dla Regi mocowanie wkładki (do główki) za pomocą nie dwóch, ale trzech śrub.



Powodem do narzekań w poprzednim Planarze był zintegrowany przewód sygnałowy, w najnowszej wersji znowu nie ma wyboru (i gniazd RCA), ale kabel wygląda porządnie.